

Nowy folder o VII LO już jest!



Zapraszamy do przeczytania gazetki VII LO - tym razem proponujemy wiadomości z dwóch miesięcy: lutego i marca. W numerze:

- fotoreportaż o tym, jak powstawał filmik promujący naszą szkołę - str. 2
- rozmowa z Kamilem Kutą, uczniem klasy 1e, zawodnikiem MUKS Iskierka Tarnów, pasjonatem siatkówki i innych dyscyplin sportowych - str. 4
- smaczne przepisy, na słodko i zdrowo - str. 7

Uczniowie z klas dziennikarskich przygotowali nowe zdjęcia do folderu promującego

naszą szkołę. Powstaje również filmik promocyjny, według pomysłu Samorządu

Uczniowskiego. Zobaczcie zdjęcia z jego nagrywania na stronie 2.

Jak powstawał filmik promocyjny "Siódmego"?

Premiera w kwietniu



Byliśmy na konferencji prasowej



Pamiątkowe zdjęcie z Owcą

Fot. Patrycja Słowik

Karpacki Wyścig Kurierów to sportowe wydarzenie, którego 34. edycja będzie miała miejsce już w tym roku. Mimo nazwy, organizatorzy nie mają na myśli doręczycieli przesyłek, ale kolarzy, którzy pokonają trasę liczącą ponad 400 km.

23 marca w czwartek, w Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej odbyło się spotkanie dotyczące tego wydarzenia. Konferencja miała miejsce w „Dworze Modrzewiowym” Hotelu Cristal Park w tarnowskich Mościcach.

Prezentacja rozpoczęła się dokładnie o godzinie 10 występem uczennicy tarnowskiej szkoły muzycznej. Dziewczyna przywitała wszystkich gości grą na gitarze. Następnie na scenie pojawili się dwaj organizatorzy całego wyścigu, Marek Kosicki i Tomasz Wójcik. Powiedzieli kilka ważnych słów o całym wydarzeniu oraz dodali co nie co o jego historii. Następnie przeszli do witania wszystkich gości. Na Sali obecni byli między innymi konsulowie republiki węgierskiej i republiki słowackiej w Krakowie, prezydent Oświęcimia-

Janusz Chwierut, prezydent miasta Veszprem- Gyula Porga oraz prezydent Tarnowa - Marek Kosicki. Pojawili się również młodzi kolarze ze szkoły kolarskiej z Wojnicza. Gdy tylko oddano głos tarnowskiemu prezydentowi wspomniał, iż jest to wydarzenie ważne dla świata kolarskiego, a zawody te są elitarne i na wysokim poziomie. Podczas konferencji przedstawiono trasę wyścigu, która będzie od Tarnowa aż do węgierskiego miasta Papa. Pierwszym punktem wyścigu po opuszczeniu Tarnowa będzie Nowy Sącz. To z niego uczestnicy

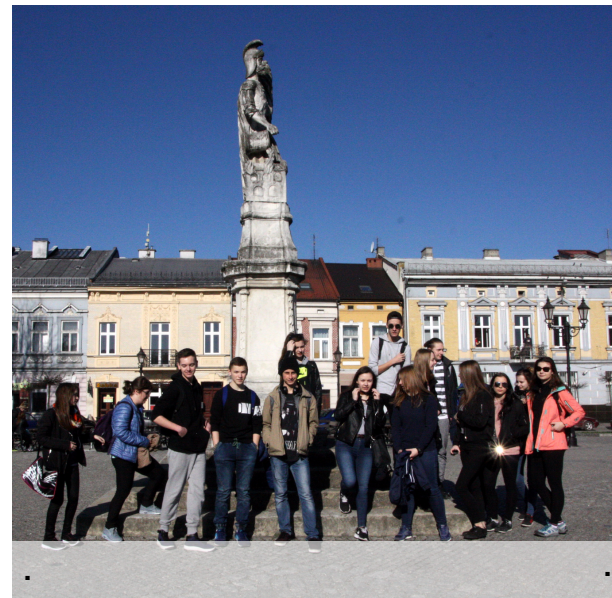
będą musieli pokonać trasę liczącą około 130 km by dotrzeć do Oświęcimia, a stamtąd do Jabłonki. Chodź limit zespołów biorących udział wynosi 30, w tym roku weźmie udział 31. Polskę będą reprezentować aż 4, Węgry 2. Karpacki Wyścig Kurierów jest wydarzeniem bardzo istotnym, dlatego też obecni będą kolarze m.in. z Holandii, Rosji, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. Na konferencji pojawiły się także modelki, które zaprezentowały koszulki liderów; żółta, biała i pomarańczowa.

Zuzanna Ptasznik,

Rajd po Pogórze Wiślickim

28 marca grupa kilkunastu śmiałków z klas 1c, 2c i 3d wyruszyła na rajd po Pogórze Wiślickim, aby powitać rozkwitającą wiosnę. Trasa prowadziła przez malownicze wzgórza położone na południe od Brzeska. Nasi uczniowie obejrżeli po drodze cmentarze żydowski i wojskowy w Brzesku, zabudowę browaru i kościół w Okocimiu, ciekawy kościółek na wzgórzu

Bocheniec oraz kościół i grotę – sanktuarium w Porąbce Uszewskiej. Na zakończenie, po oglądnięciu z zewnątrz gotyckiego zamku w Dębnie, turyści z VII LO busem dotarli do Tarnowa. Uczestnicy rajdu zgodnie potwierdzili, że nie mogą się doczekać kolejnej wycieczki w górskie tereny.



Nasze koleżanki z klasy 2c w konkursie wiedzy o górach

30 marca trzy uczennice naszej szkoły z klasy 2c: Katarzyna Kuta, Natalia Starzyk i Aleksandra Wójcik wzięły udział w VIII konkursie wiedzy o górach dla szkół ponadgimnazjalnych. Tym razem wybór organizatorów, czyli Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oddział w Tarnowie padł na egzotyczne, dla nas, Karkonosze i Góry Stołowe. Nie bacząc na małe doświadczenie, nasze dziewczyny bez kompleksów wystartowały po raz pierwszy w historii naszej szkoły w tego typu zmaganiach. Ekipa, którą opiekuje się pan Andrzej Mleczko zdobyła co prawda 5 miejsce, lecz mamy nadzieję, że w przyszłym roku, kiedy tematem konkursu będą piękne Pieniny, mamy szansę na zdobycie miejsca na podium. Trzymamy kciuki!

Teraz siatkówka Rozmowa z Kamilem Kutą, uczniem klasy 1e



Kamil ze szkolną drużyną siatkówki na Licealiadzie

- Witaj Kamil, naszą szkołę bardzo interesują pozaszkolne osiągnięcia uczniów i z chęcią usłyszymy więcej o twojej pasji.

- Również witam.

- Co trenujesz obecnie?

- Od czterech lat gram w siatkówkę, jest to aktualnie jedyne zajęcie.

- W jakim klubie trenujesz oprócz szkolnej drużyny siatkówki?

- MUKS Iskierka Tarnów

- Jak dogadujesz się z kolegami z drużyny?

- Bardzo dobrze, jesteśmy jedną wielką rodziną. Wiadomo, czasem zdarzają się spięcia, ale tylko

na poziomie sportowym. Każdy chce wygrywać, ale nie zawsze taka kolej rzeczy jest możliwa, więc jeśli już, to jest to bardziej śmiech przez łzy niż jakieś kłótnie.

- Rozumiem. Czy przyjaźnisz się z kimś z klubu?

- Tak, mój najlepszy kumpel gra ze mną w drużynie, przyjaźnimy się od początku naszej "kariery" w siatkówce.

- Chcesz pozostać przy siatkówce czy myślisz nad jakąś zmianą?

- Planuję zostać przy niej ponieważ lubię to co robię i myślę, że ten sport jest dla mnie idealny. To moja pasja, dzięki

niej wyrażam siebie, a przede wszystkim czuję się sobą.

- Wiązesz z siatkówką przyszłą karierę, czy jest to jedynie dodatkowe zajęcie?

- Wybiegając myślami w przyszłość, sądzę że chciałbym robić coś związanego z nią. Jeśli dostanę się na uczelnię AWF Kraków to chciałbym grać w lidze akademickiej, a moim celem jest być kiedyś częścią klubu Sparta Kraków.

- Widać, że naprawdę czujesz się w tym dobrze, ale jak udaje ci się godzić siatkówkę z nauką i życiem codziennym?

- Z tym czasem bywa naprawdę ciężko, ponieważ sport pochłania dużą ilość czasu. Mam go na pierwszym i drugim miejscu. Czas na naukę znajduję między treningami.

- Czy masz doświadczenia z innymi sportami?

- Tak, przez osiem lat grałem w piłkę nożną, pięć lat zajęło mi pływanie, trzy lata karate oraz przez chwilę zajmowałem się koszykówką. Z części tych zajęć musiałem zrezygnować po prostu ze względu na naukę, gdyż wszystko zajmowało mi stanowczo za dużo czasu i rodzice kazali mi wybrać.

- Mam jeszcze jedno pytanie. Czy posiadasz jakiegoś ulubionego sportowca bądź kogoś kto jest twoją inspiracją?

- Mam wiele ulubionych sportowców, ale taką moją osobistą inspiracją jest koszykarz LeBron James. Cenię go za to, że mimo przeciwności losu jakie napotkał za młodu, walczył o swoją pasję, czyli to co kochał najbardziej. Dzięki temu jest teraz jednym z najlepszych sportowców na świecie.

- Dziękujemy.

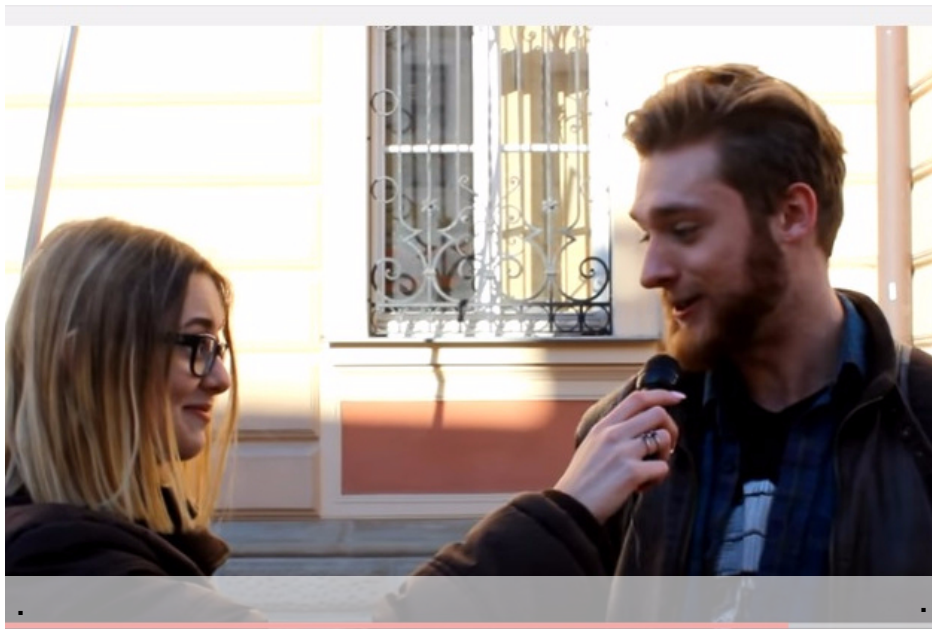
Rozmawiały Karolina Pocica i Kamila

Sonda uliczna z okazji Dnia Kobiet



Sonda uliczna

Dzień kobiet
 27 dnia lutego zadanie dostała 1b z „Siódmego”
 Ich celem była sonda- misja godna Jamesa Bonda.
 Wiktoria Kwiek- prowadząca, szkoły naszej przewodnicząca
 Klaudia Lekka- kamerzystka
 Dawid Batko- montażysta
 Łapali ludzi, zadawali pytania sposobów kobiet adorowania.
 Biegali niczym paparazzi, zachowując sporo gracji.
 Pytali o prezenty, podrywki, które by zachwyciły jak i rozbawiły.
 Film wyszedł wspaniale, ot co.
 A można go obejrzeć na stronie VII LO.



Natalia i Jakub

Najczęściej spotykane imiona w naszej szkole wśród dziewczyn to: Natalia (21), Karolina (19) oraz Aleksandra (14). Natomiast wśród chłopaków są to: Jakub (10), Michał (8), Dawid (6).

Jednymi z najrzadszych imion są: Estera, Urszula oraz Fabian i Hubert.

Pochodzenie imion:

Natalia - imię pochodzenia łacińskiego. Wywodzi się od łacińskich słów: Dies Natalis Domini, co oznacza: „dzień urodzin Pana”.

Karolina - pochodzenie germańskie. Imię pogańskie, znaczyło „córka wodza” lub „wojowniczką”. W łacińskich krajach oznaczało „błyszczącą pięknem”.

Aleksandra - imię pochodzące z języka greckiego - Aleksandros — obrońca mężów stanu, rycerzy.

Jakub - pochodzenie semickie. Wywodzi się od hebrajskiego rdzenia aqeb, które oznacza: „pięta”.

Michał - imię pochodzi z języka hebrajskiego. Mikael— „któż jak Bóg?”

Dawid - pochodzenie biblijne. Imię to wywodzi się od słowa oznaczającego dowódcę, można również tłumaczyć jako „godzien miłości”.

Estera - imię pochodzące z języka perskiego. Wywodzi się od słowa setara/ester, które oznacza: „gwiazda”.

Urszula - imię pochodzenia

łacińskiego. Wywodzi się od słowa ursa, które oznacza „niedźwiedzica”.

Fabian - imię pochodzące z języka łacińskiego. Wywodzi się od nazwy rzymskiego rodu Fabiuszów.

Hubert - pochodzenie germańskiego.

Wywodzi się od słów: hugu („umysł, rozum” albo „duch, bystrość”) oraz beracht („sławny, błyszczący, jaśniejący”). Oznacza więc: „człowiek sławny rozumem” lub „człowiek o bystrym umyśle”.

Patrycja Słowik, klasa 1b

Podatki Ciekawostka z historii

Hasło jest to każdemu dobrze znane. Jedni twierdzą, że są potrzebne, a inni, że nie. Jednak bez podatków państwa nie byłyby w stanie funkcjonować. Wiecie, że po I rozbiórce Polski wprowadzony został podatek od budynków z kominami. Nie trzeba jednak szukać daleko.

Kilka dekad temu PRL zafundowało nam podatek od nieposiadania dzieci, który musieli płacić single i bezdzietne małżeństwa. Innym przykładem dziwnego podatku również wprowadzonego przez PRL jest np. podatek od spożywania alkoholu w lokalach po godzinie 23.

Zabawne, prawda? Lecz to niestety prawda i kiedyś ludzie musieli takie podatki płacić.

Patrycja Oleksyk, klasa 1b

Nasze recenzje

Maria Skłodowska-Curie – nie tylko noblistka, ale i kobieta

Nikt nie podejrzewałby, że na filmie biograficznym można się bawić, wzruszyć, przeżyć dreszczyk emocji, a na końcu wyjść z kina z uśmiechem na twarzy, przyznając w duchu „to nie był zmarnowany czas”, bo biografia dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla okazała się świetną ekranizacją.

Wybraliśmy się na do kina całą klasą, jako że dzieło to ukazuje wartości, które tkwią w całym społeczeństwie: dążenie do celu i wiara w jego osiągnięcie. Film opowiada o Polce, która jako pierwsza kobieta w historii otrzymała Nagrodę Nobla i to z dwóch dziedzin: fizyki i chemii. Chodzi oczywiście o film „Maria Skłodowska Curie”. Reżyserem jest Marie Noelle, znana również z takich filmów jak: Ludwik Szalony (2012), czy Żona anarchisty (2008). Jako że miałam okazję oglądać ten pierwszy, poszłam do kina z nutą rozczarowania, że właśnie Maria Noelle przedstawi i kreuje

losy najświetniejszej Polki na świecie. Przyznać muszę jednak z ogromną radością, że nie miałam racji, a moje obawy były bezpodstawne, bo film okazał się cudownym przeżyciem. Główne role zagrali tam Karolina Gruszka, Iza Kuna i Charles Berling, który doskonale wcielił się w grane przez siebie postacie. Film obrazuje życie prywatne Noblistki, oraz jej dokonania naukowe. Mówiąc dokładniej główna bohaterka ukazana jest tam jako niezłomna i ciężko pracująca na swój sukces kobieta. Widz staje obok niej i prawie namacalnie przeżywa jej radości i smutki z dokonanych odkryć, otrzymania Nagrody Nobla. Noelle nie skupia się przede wszystkim na naukowej sferze życia Skłodowskiej, ale wszystko to przeplata wątkami miłosnymi, czy to do dzieci, męża, a potem kochanka, dlatego film zyskuje w oczach widzów na autentyczności. Akcja filmu toczy się

w we Francji, gdzie żyją i pracują Państwo Curie. Film ten zauroczył mnie w sobie ogromnie. Polecam każdemu, aby nie oglądał go powierzchownie, ale sięgnął głębiej, bo uważam, że każdy może znaleźć w tym dziele wartości towarzyszące każdemu na co dzień.

Anna Kapustka,
klasa 1b

Chyba większość z nas kojarzy, a nawet powinna znać nazwiska Skłodowska-Curie. Należały one bowiem do jednej z najwybitniejszych kobiet wszech czasów. To ona mimo okresu, w których żyła, gdzie kobiety nie miały tak wielu praw jak obecnie, uczyła się i prowadziła badania. Dzięki temu została pierwszą kobietą na świecie, która dostała Nagrodę Nobla, a nawet i dwie. W poprzednim roku został zekranizowany film na podstawie jej życia, a my mieliśmy okazję się na niego ostatnio wybrać. „Maria Skłodowska-Curie” to produkcja, której twórcą jest Marie Noelle. Chodź zagrało w niej wielu polskich aktorów, takich jak m.in. odgrywająca główną rolę Karolina Gruszka, Daniel Olbrychski czy Izabela Kuna światowa premiera była już 9 września, natomiast w Polsce w kinach możemy ją oglądać dopiero od 3 marca tego roku. Ekranizacja została nagrana

po francusku w Niemczech, Belgii, Francji i Polsce. Chodź słysząc „Maria Skłodowska-Curie” wyobrażamy sobie kobietę z burzą włosów i w długiej ciemnej sukni stojącą przy zlewkach, w laboratorium, niekoniecznie została tak przedstawiona w filmie. Reżyserka chodź ukazała główną bohaterkę jako fizyka, badaczka, pokazała również inną jej stronę- matki, żony, a nawet i kochanki. Mimo iż Skłodowska skupiała się na badaniach, potrafiła być kobietą potrzebującą miłości. Film pokazuje życie prywatne noblistki, a nagrody jakie otrzymała stanowią jedynie tło. Producenci tego filmu postarali się nie tylko tworząc ciekawą historię, ale i ukazując ją w interesujący sposób. Podczas zdjęć, skupiono się na wielu szczegółach, a stroje i miejsca oddawały okres, w którym żyli bohaterowie. Pochwalić również należy aktorów, szczególnie polskich,

którzy wpasowali się do francuskiego filmu bez żadnego problemu. Sama Karolina Gruszka, odgrywająca główną rolę, posiada niezwykle urodę, która idealnie pasuje do naszej polskiej noblistki. W filmie można było również zobaczyć inne znane postacie, takie jak m.in. Albert Einstein grany przez Piotra Głowackiego. Filmy biograficzne, na podstawie życia jakiejś osoby, zawsze są ciekawe. Mimo to po obejrzeniu „Marii Skłodowskiej-Curie” czułam pewien niedosyt. Możliwe, że spowodowane to było wieloma wątkami, których było po trochu, ale żaden nie był bardziej rozbudowany. Ogólnie rzecz biorąc fabuła pozostawia trochę do myślenia, zależy kto co lubi. Mimo to film był wspaniały pod względem wizualnym, a aktorzy byli idealnie dobrani.

Zuzanna Ptasznik,
klasa 1b

Maria Skłodowska-Curie (ur. 7 listopada 1867 w Warszawie, zm. 4 lipca 1934 w Passy) – fizyk i chemik,

dwukrotna laureatka Nagrody Nobla (1903, 1911). Była prekursorką nowej gałęzi chemii – radiochemii.

Do jej dokonań należą: rozwinięcie teorii promieniotwórczości, technik rozdzielania izotopów

promieniotwórczych oraz odkrycie dwóch nowych pierwiastków – radu i polonu. Z jej inicjatywy

prowadzono także pierwsze badania nad leczeniem raka za pomocą promieniotwórczości.

Nasze przepisy - smacznego!

Piernik marchewkowy

Wilgotny, a jednocześnie puszysty. Przygotowanie go zajmuje jedynie 15 minut.

Składniki:

4 szklanki mąki pszennej (po 250 ml)
4 szklanki startej na drobnych oczkach marchewki
2 pełne szklanki cukru
2 szklanki oleju
2 łyżki kakao
6 jajek

4 łyżki przyprawy do pieczenia
2 łyżeczki proszku do pieczenia
2 łyżeczki sody
skórka otarta z 1 dużej sparzonej pomarańczy

Polewa:

50 g gorzkiej czekolady
50g mlecznej czekolady
8 łyżek kremówki

Sposób

przyrządzenia:
Mąkę łączymy z proszkiem do pieczenia,

sodą, przyprawą do piernika i kakao. Olej, cukier i jajka miksujemy na najwyższych obrotach miksera przez około 5 minut, a następnie dodajemy do nich skórkę z pomarańczy i marchewkę. Zmniejszamy obroty i dodajemy suche składniki. Miksujemy do chwili połączenia się składników (około 1 min). Keksówkę o wymiarach 37x22 cm wykładamy papierem do pieczenia i przelewamy do niej

ciasto. Formę wstawiamy do nagrzanego do 180 stopni piekarnika i pieczemy około 60-70 minut. Upieczone ciasto wyjmujemy z formy i odstawiamy do wystygnięcia. Połamaną czekoladę oraz śmietankę podgrzewamy w kąpieli wodnej do chwili, aż składniki się połączą i utworzą jednolitą polewę, którą pokrywamy ciasto.

Angelika Klich,
klasa 1b



Fot. Angelika Klich



Fot. Zuzanna Oleś

Koktajl owocowy ze szpinakiem

Owoce są bardzo ważne w naszej diecie dlatego przedstawiam łatwy przepis na pożywne drugie śniadanie.

Składniki:

- pół szklanki niegazowanej wody

- garść świeżego szpinaku
- jedna pomarańcza
- dwa jabłka ze skórką
- banan

Przygotowanie:

Wrzucamy wszystko do blendera i rozdrabniamy wszystko na gładką masę. Ilość składników

jest zależna tylko i wyłącznie od naszych upodobań. Dla osób które się szybko nudzą kolorami proponuje za którymś razem zastąpić szpinak borówkami, a koktajl będzie fioletowy.

Zuzanna Oleś,
klasa 2b



Fot. Zuzanna Oleś



Fot. Zuzanna Oleś